

# Niewiara – Nasza największa słabość

*Zaprawdę powiadam wam: Jeżeli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dzieci, żadnym sposobem nie wnikniecie do królestwa niebieskiego (Mat. 18:3, BG).*

Miałem ciężki czas z tym tekstem biblijnym. Nie jestem dzieckiem! Jestem dorosły, a dorośli sami dbają o siebie! Tak zostałem wychowany. Dobra niemiecka krew. Jednak ten tekst mówi, że droga do królestwa niebieskiego prowadzi przez proste zaufanie i zależność jak u dziecka!

Czy chcesz mi powiedzieć, że w moim duchowym chodzeniu z Bogiem, muszę stać się jak trzyletnie dziecko? Obecnie posiadam sześcioro wnucząt, czterech chłopców i dwie dziewczynki. Dla czwórki z nich, którzy są wystarczająco duzi, jednym z ich ulubionych filmów jest: „Życie na krawędzi”. Jest to film z mojego wspinania się na górę, gdzie stoję na skraju góry, popycham i powalam duże drzewo. Najstarszy wnuk zaczął biegać po całym mieście, próbując powalić drzewa ☺. Po obejrzeniu tego filmu, zaczęli sądzić, że mogą zrobić wszystko.

Kiedy miałem przywilej pracować z tymi dziećmi, bawić się z nimi, opiekować się nimi, one nigdy nie pomyślały lub wątpiły, że będę mógł zatroszczyć się o ich potrzeby, kiedy jakieś powstaną. Nigdy nie zapytały mnie czy mam prawo jazdy, jak też czy wiem jak dojść do sklepu. Nigdy nie dociekały, czy jestem w stanie zapłacić za posiłek, benzynę czy odwiedzić je na czas do domu. Kiedy upadły i zostały zranione, instynktownie wiedziały, że zatroszczę się o nie. Nigdy nie pytały czy jedzenie będzie na stole, czy elektryczność będzie zapłacona i czy będzie dla nich przygotowane ciepłe łóżko na noc. One po prostu WIEDZIAŁY. Bez wątpiwości, bez niepokoju i bez niewiary. To jest wiara trzyletniego dziecka.

Nie mam absolutnie żadnego problemu w zawierzeniu Bożemu Słowu albo w fakt, że Bóg mógłby coś zrobić. Jednak przekonanie trzyletniego dziecka nie tylko wierzy, że Bóg mógłby coś zrobić, ono wie, że Bóg to robi. To jest ogromna różnica. Jako dorośli, pozwalamy, aby wątpiwości, zmartwienia, niepokój i niewiara weszły w sprawy naszego życia. Szatan cały czas szuka możliwości, aby nacisnąć te przyciski. Mówi: „Jesteś zbyt wielkim grzesznikiem dla Boga, aby ci pomógł. Zaslugujesz, aby być ukaranym. Nie jesteś godzien Bożej pomocy. Tak, Bóg może, ale czy robi to dla ciebie? Bóg jest zbyt zajęty ważnymi sprawami, aby się tobą przejmować”. Tak, Biblia mówi, że On kocha nas i umarł za nas, ale ty czujesz się w tym wyjątkiem. Coś złego wydarzyło ci się w przeszłości i teraz uważasz, że nie możesz Mu zaufać. I tak to leci. Wskaż swój ulubiony dołek. Wszystkie one powodują niewiarę w Boga, ale Jego Słowo mówi: „według waszej wiary niech się wam stanie” (Mat. 9:29).

Niewiara powstrzymywała Izraelitów i wędrowali po pustyni przez 40 lat, podczas gdy mogli być w Ziemi Obiecanej zaledwie w jedenaście dni (5Mojż. 1:2). Czy nasza niewiara również stoi za naszą tułaczką? Z pewnością powiemy, że wyszliśmy ze świata i chwała za to Bogu! Jednak czy weszliśmy do Ziemi Obiecanej? Ustanowiony przez Boga kościół wyszedł z Egiptu, ale nie wszedł do Ziemi Obiecanej, **ze względu na niewiarę** (Hebr. 3:19). Jak wielu z nas ugrzęzło ze względu na niewiarę?

W moim 63 letnim życiu, miałem swój sprawiedliwy udział w problemach i doświadczeniach, zranieniu i cierpieniu, bólu i stresie. Pewnego poranka, zanim wzeszło słońce, byłem na jednym z moich porannych biegów. Księżyc jasno świecił, a gwiazdy były w całej swojej chwale. Zatrzymałem się i spojrzałem w górę w niebo, kiedy Bóg natchnął moje myśli następującym pytaniem:

*– Jim, czy martwisz się, że któraś ze wszystkich planety we wszechświecie, gwiazdy lub galaktyki zejdą za swoich orbit? Czy modlisz się do Mnie, abym utrzymywał je na swoim miejscu, bojąc się, że mogłyby uderzyć w ziemię?*

Opowiedziałem:

– Oczywiście, że nie, Panie. To byłoby głupie. Całkowicie Ci ufam, że będziesz prowadził wszechświat i wszystkie galaktyki i będziesz utrzymywał je w doskonałym porządku. Wtedy Bóg natchnął mój umysł:

– *Czy zaufasz Mi, Jim, i będziesz we Mnie odpoczywał, abym kontrolował twoją hemisferę i powstrzymywał wszystkie galaktyki, gwiazdy i planety, aby się z tobą nie zderzyły?*

Auć, to było prawdziwe wyzwanie dla mojej niewiary i mojego całkowitego zaufania Bogu, szczególnie w moich obecnych okolicznościach! Bóg prosił mnie, abym odpoczął w Nim, tak jak trzyletnie dziecko odpoczywa przy swoich rodzicach, we wszystkim. Widzicie, Bóg naszego wszechświata zawsze ma ostatnie słowo do powiedzenia i ma całkowitą kontrolę nad wszystkim, co dzieje się w naszym wszechświecie.

Panie, pomóż naszemu niedowiarstwu! Panie, abyśmy mogli bardziej Ci ufać! Panie, obyśmy zawsze odpoczywali w Tobie, pośród naszych wszystkich doświadczeń! Wtedy Pan przypomniał mi ten mały prosty tekst: „Według waszej wiary niech się wam stanie” (Mat. 9:29).

Odkrywam, że moja wędrówka po pustyni, może być skrócona, lub wydłużona zgodnie z moją wiarą, lub niewiarą. Nie musi to trwać 40 lat, może to być krótki czas jak 11 dni. Przez ćwiczenie naszej wiary, tak jak zrobili to Jozue i Kaleb, nawet jeżeli jesteśmy jak koniki polne w porównaniu do naszych wrogów, którym stawiamy czoła, nasz Bóg NIE jest konikiem polnym. On jest Bogiem naszego wszechświata! Czy zaufamy Mu i będziemy podążać za Bożym prowadzeniem i Bożym Duchem dla nas w tym momencie?

Dobrym testem, jaki możemy zaaplikować, dla naszego obecnego chrześcijańskiego doświadczenia jest: „Czy jestem niespokojny”? Jeżeli tak, to **jest to niewiara!** Jeżeli odpoczywamy, to jest to wiara i zaufanie. Pomyślcie ze mną, jeśli zechcecie, o Danielu, tej nocy zanim został wtrącony do lwiej jamy. Czy obgryzał swoje paznokcie, czy ufał Bogu wszechświata? A co z Szadrachem, Mészachem i Abed-Negem? Kiedy mieli zostać wrzuceni do rozpalonego pieca, to odpoczywali, czy byli niespokojni?

Nie jest Bożą wolą, aby ktokolwiek z nas wędrował po pustyni przez 40 lat. Pragnie On prowadzić każdego z nas prosto do Ziemi Obiecanej i utwierdzić nas w niej. Niestety nasze wątpliwości i nasza niewiara, wraz z naszą samowystarczalnością, zarozumiałością i duchową pychą mogą nas odłączyć od naszego Boga i pójdziemy do bitwy tak jak Izrael – bez Boga i mizernie polegniemy, a następnie będziemy winić za to Boga!

Odlóżmy naszą wątpliwość, nasze niezdecydowanie i naszą niewiarę. A w zamian ze śmiałością, jak trzyletnie dziecko, niezłomnie odpocznijmy w Jego kochającej trosce. Kiedy szatan sugeruje wątpliwości, wtedy niezachwianie spójrzmy na Golgotę i odrzućmy wszelki brak zaufania w Jego wszechmocną miłość i odpocznijmy pod okiem naszego Ojca. Niech Bóg będzie Naszym Władcą!

Obyśmy nie spoczywali zaledwie na teoretycznym poznaniu prawdy, ale zdobądźmy zwycięstwo pośród naszych doświadczeń, aby wszyscy mogli być świadkami mocy naszego Boga w naszych obecnych okolicznościach. Wybierając, aby wierzyć Bogu, obyśmy wszyscy stali się ślepi na życie w strachu, niepokoju i niewierze.

Bóg – Nasz Władca  
Jim i Sally